

**Pan
Tomasz Lenz
Poseł Platformy Obywatelskiej**

Szanowny Panie Pośle.

Do napisania tego listu skłoniła mnie wypowiedź, której Pan Poseł udzielił „Gazecie Pomorskiej” (19.06.2008 r.) na temat drugiego mostu przez Wisłę w Toruniu.

Decyzja dotycząca budowy tej przeprawy jest dziś nie tylko oczywista i niezbędna, ale także nieodwołalna. Przygotowania do inwestycji są na takim etapie, że ich wstrzymanie byłoby przejawem braku konsekwencji działania i skutkowałoby zmarnowaniem szansy na realizację tego zadania. Dokumentacja przeprawy jest gotowa w 80%, pod koniec roku zostanie przygotowany wniosek o pozwolenie na budowę. W sprawie nowego mostu zostały wydane prawomocne decyzje. Prokuratorskie śledztwo – gdyby nawet wykazało błędy popełnione w toku przygotowania inwestycji – nie spowoduje przecież utraty celowości tej inwestycji oraz prawomocności decyzji. Przy takim stanowisku stoją również toruńscy rajcy. Dali temu wyraz podczas ostatniego posiedzenia Rady Miasta Torunia 26 czerwca br., gdy poparli jednomyślnie apel w tej sprawie skierowany do Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska.

Przed nami kolejna weryfikacja projektów znajdujących się na Liście Projektów Indywidualnych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Toruński projekt spełnia wszystkie wymogi, by z listy rezerwowej awansować na podstawową. Wsparcie lokalnych parlamentarzystów jest teraz jak najbardziej pożądane. Tego oczekują mieszkańcy dwustutysięcznego Torunia oraz przyjeżdżający do grodu Kopernika turyści. Drugi most to jedyny sposób na zlikwidowanie paraliżu komunikacyjnego, z jakim boryka się miasto.

Pan Poseł w w/w publikacji jednoznacznie informuje o zaprzestaniu jakichkolwiek działań zmierzających do pozyskania funduszy na budowę nowego mostu. Jak mam rozumieć te słowa? Czy to znaczy, że dołączył Pan Poseł do grupy osób, które wstrzymują realizację tej najważniejszej dla naszego miasta inwestycji? Zaniechanie działań, w konsekwencji przedłużanie procedury przygotowawczej i potęgowanie atmosfery konfliktu wokół drugiej przeprawy spowodują, że nasze zabiegi zostaną w końcu przez decydentów zbagatelizowane. Rośnie pakiet pomysłów inwestycyjnych napływających z całej Polski do decydentów w Ministerstwie Infrastruktury oraz Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, słabnie natomiast siła środków pomocowych Unii Europejskiej poprzez deprecjacje euro. W efekcie odsuwanie w czasie decyzji o dofinansowaniu budowy drugiego mostu drogowego w Toruniu spowoduje, że nie będzie z czego udzielić wsparcia finansowego miastu.

Taki jest cel osób, które od kilku lat blokują przygotowanie i realizację tej inwestycji pod pretekstem dyskusji nad lokalizacją. Mam nadzieję, że nie jest to zamiarem Pana Posła.

Z wyrazami szacunku

Michał Zaleski

Prezydent Miasta Torunia